Marta Trojanowska
Przemyśl

Kościół parafialny pod wezwaniem Matki Bożej Szkaplerznej i Podwyższenia Krzyża Świętego w Drohobyczce i polichromie jego wnętrza

I. Historia

Drohobyczka to wieś leżąca ok. 4 km na północny-zachód od Dubiecka. Według źródeł jako miejscowość wzmiankowana jest najpierw jako Drohobycz (1458 i 1484), Drohobicz (1461); potem Drohobiczka (1530) i Drohobyczka (1531)[1]. W roku 1458 występuje w dziale spadku po przedwcześnie zmarłym bracie Mikołaju Kmicie synu Mikołaja[2]. Otrzymał ją mocą tego działu Jan Kmita zwany Noskiem.

[1] A. Fastnacht, *Słownik historyczno-geograficzny ziemi sanockiej w średniowieczu*, część 1, Brzozów 1991, s. 95.

[2] *ibidem*.

Sądząc po obciążeniach podatkowych, Drohobyczka była w XV i XVI wieku jedną z biedniejszych wsi dóbr Kmitów, a później Krasickich. Stosunkowo dużo miejsca Drohobyczce poświęca ks. Andrzej Bobola, którego tekst znany jest z osiemnastowiecznego odpisu: „I nie zdało mi się zamilczać, ale potomnym czasom podać do informacyi moim nastepcom, ze dworu w Drohobyczce nie było i wszyscy tam chłopi meszne tak za dziedzictwa Ich Mosciów Panow Kmitów jak i Panow Stadnickich: aż dopiero Pan Starosta Doliński, zegnawszy ośmiu kmieci zbudował na tym mieyscu dwór o czem czytaj moy proces żem według prawa gonitwy onego pozwał za dziesięcinę, za którym pozwem został już usus mesznego patrz o tem punkcie w księgach ziemskich sanockich sub anno 1613 feria tertia post Michaelem – tam cię nauczy, com ja w tey sprawie uczynił”[3].

Około roku 1720 Drohobyczka wraz z Hutą była w posiadaniu Starzechowskich cześników bełżeckich i była zwolniona z danin na kościół[4]. Do parafii Dubiecko należały wówczas następujące miejscowości: Dubiecko wraz z Przedmieściem, Nienadowa z Huciskiem, Śliwnica (dolna i górna), Drohobyczka z Hutą Drohobycką zwaną inaczej

[3] Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu [dalej:AAP], Akta parafii Dubiecko, sygn. 598, cz.1*, Visitatio Generalis Ecclesia Parochialis Dubecensis Anno Domini 1722 Peracta*, s. 1-183, tu: *Informatia X. Andrzeia Boboliusza – Plebana Dubieckiego, o kościele, gruntach y Dziesięcinach Dubieckich Roku Pańskiego 1576 spisana*, s. 50-59. Por.: Ks. K. Lisowicz, *Kronika parafii Dubiecko*, maszynopis 1966, wydruk komputerowy 2007, t. 1, s. 24. *Kronika parafii Dubiecko*, maszynopis powstały ok. roku 1966, autorstwa ówczesnego dubieckiego proboszcza, ks. Kazimierza Lisowicza na podstawie kroniki z lat trzydziestych XX wieku(?) i dokumentów zgromadzonych w Archiwum Archidiecezjalnym w Przemyślu. Przy opracowywaniu tego artykułu korzystano z „roboczych” wydruków komputerowych tekstu kroniki, stąd nieraz trudno określić dokładnie numerację stron w poszczególnych tomach.

[4] Ks. K. Lisowicz, *Kronika.. op. cit.*, t. 3, s. 2, 23.

Posada, Ruska Wieś, Połchowa, Podbukowina i Czerwonka. W całej parafii obowiązanych do spowiedzi wielkanocnej było 1605 osób[5]. Od co najmniej 1759 roku Drohobyczka miała prowadzone w Dubiecku własne księgi chrztów, zgonów i ślubów w znacznej części zachowane w Archiwum Parafialnym w Drohobyczce do dzisiaj[6]. W roku 1754, w związku z wizytacją w Dubiecku biskupa Wacława Hieronima Sierakowskiego wspomina się, że Huta Drohobycka, jako miejscowość założona na karczowisku wolna jest od świadczeń na rzecz kościoła, podobnie, jak i sama Drohobyczka[7], natomiast wizytacja ks. Wojciecha Makarskiego przeprowadzona w roku 1775 wspomina, że w tym roku świadczenia były już płacone (po 2 grosze od domu)[8].

Kronika parafii Dubiecko wspomina, że za czasów, gdy dubieckim proboszczem był ks. Michał Borkowski, czyli od ok. 1787 roku[9], Drohobyczka należała do więk-

[5] Zapis ten określa w przybliżeniu liczbę wiernych w całej parafii. Ks. K. Lisowicz, *Kronika.. op. cit.*, t. 3, s. 5.

[6] Archiwum Parafialne w Drohobyczce [dalej APD], wizyta autorki w dniu 03 IX 2009.

[7] Ks. K. Lisowicz, *Kronika.. op. cit.*, t. 3, s. 3, 15.

[8] Wizytacja ks. Wojciecha Makarskiego dziekana dynowskiego, proboszcza futomskiego z 21 IX 1775. Ks. K. Lisowicz, *Kronika... op. cit.*, t. 3, s. 24.

[9] Ks. Michał Borkowski był proboszczem w Dubiecku w latach 1787-1807. Zmarł w wieku 69 lat, 28 lutego 1807 roku. Był proboszczem w Dubiecku w okresie szczególnym – podczas drugiego i trzeciego rozbioru Polski. Ks. K. Lisowicz, *Kronika... op. ci.t*, t. 3, s. 28, 32. Por. AAP, Akta parafii Dubiecko, sygn. 599, *13 VIII 1787. Inventarium in Oppido Dubiecko in Circulo Sanocensi Diæcesi Premisliensi Decanatu Brzozowiensi*[sic]. *Ritus Latini. Collationis Illustrissimorum Comitum Krasickich in Dubiecko Hærectum Post Resignationem liberam Admodum Revensem*[sic] *di Theodori Wąsowicz, quae die 13-tio Augusti 1787 vaccat ię*[?] *17mo septembris eiusdem Anni Conscriptum fuerat*, s.121(?). AAP, Akta parafii Dubiecko, sygn. 599. Archiwalia o tej sygnaturze to różne, luźne dokumenty ułożone niechronologicznie i zszyte w dużą księgę oprawną w tekturowe okładki. Strony tych dokumentów numerowane są odręcznie.

szych wsi w parafii Dubiecko i podczas wizytacji biskupa Antoniego Dąb Gołaszewskiego w roku 1802 liczyła 1200 dusz; postulowano wówczas nawet do władz zaborczych, by założyć tu osobną parafię[10]. Władze zaborcze prawdopodobnie nie wyraziły na to zgody i Drohobyczka nadal należała do parafii w Dubiecku.

W późniejszych źródłach odnajdujemy zapiski, że mieszkańcy wsi byli niekiedy bardzo aktywni w parafialnej wspólnocie. W roku 1909 parafianie z Drohobyczki przebywający w Ameryce sprawili do kościoła w Dubiecku ornat biały z haftowanym złotą nitką napisem „In Cruce Salus" za cenę ok. 300 koron i ornat czerwony za ceną 64 koron. Oba ornaty są wymieniane w inwentarzach parafii sporządzonych przez ks. Kazimierza Lisowicza[11], znajdują się w Dubiecku do dzisiaj i są w stosunkowo dobrym stanie. W roku 1915 „kilka niewiast z Drohobyczki sprawiło kosztem 540(?) koron rzeźbę Serca Pana Jezusa" a Michał Żurawski tego samego roku został przewodniczącym Komitetu Parafialnego w Dubiecku[12]. Pomimo, że Drohobyczka nie miała swojej własnej świątyni, odnotowano powołania zakonne; w roku 1929 Michał Żurawski, a w 1932 Franciszek Żurawski (ze Śliwek) z Drohobyczki wstąpili do Zgromadzenia Misjonarzy Matki Boskiej Saletyńskiej w Dębowcu. Ten ostatni miał pracować jako misjonarz wśród Indian kanadyjskich[13].

[10] Ks. K. Lisowicz, *Kronika...op. cit.*, t. 3, s. 31.

[11] Ks. Lisowicz ornat biały określa następująco: „Ornat biały w stylu gotyckim. Dar rodaków z Ameryki". APP, Akta Parafii Dubiecko, sygn. TPNI 47/2 Dubiecko, Ks. K. Lisowicz, *Inwentarz parafii rzym.-kat Dubiecko w dekanacie dynowskim diecezji przemyskiej*, 1966, maszynopis, s. 10; Ks. K. Lisowicz, *Kronika...op. cit.*, t. 5, s. 13.

[12] Ks. K. Lisowicz, *Kronika.. op. cit..*, t. 5, s. 20, 22.

[13] *Ibidem*, s. 38.

Podczas II wojny światowej, kiedy zaprowadzono godzinę policyjną i okupanci patrolowali drogi, utworzenie przynajmniej kaplicy w Drohobyczce stało się koniecznością. Początkowo planowano taką utworzyć w szkole, ale władze szkolne niemieckie w Krakowie, do których o pozwolenie zwrócił się proboszcz dubiecki ks. Bronisław Jedziniak, kierownik drohobyckiej szkoły Wojciech Malec i sołtys Drohobyczki Franciszek Szybiak, nie wydały na to zgody[14]. Pomimo tego mieszkańcy wsi modlili się w szkole, a nawet odprawiali nabożeństwa majowe i czerwcowe pod kierunkiem miejscowych nauczycieli, szczególnie ówczesnego kierownika szkoły, Wojciecha Malca i nauczycielki Bronisławy Skwirzyńskiej. Ponieważ taki stan rzeczy nie mógł trwać długo, zapadła decyzja o przebudowie na kaplicę remizy straży pożarnej. Mieszkańcy Drohobyczki wszystkie prace związane z przebudową wykonali samorzutnie i samodzielnie, co znacznie obniżyło koszty wykonania. Kaplica była gotowa około 15 października 1941 roku, a pierwsza msza święta została w niej odprawiona 28 września 1941 przez ks. Franciszka Karola Wierzbic-

[14] APD, W. Malec, B. Skwirzyńska, *Kronika rozbudowy kaplicy w Drohobyczce rozpoczęta w 1941 roku*, rękopis bez sygnatur liczący 22 strony (paginacja odręczna, częściowo nieczytelna), s. 1-6. Kronika prowadzona była przez dwoje nauczycieli drohobyckiej szkoły w liniowanym zeszycie w twardych tekturowych oprawach o formacie zbliżonym do A-4. Kronikę rozpoczyna się następująco: „Jakkolwiek w świecie dzieją się rzeczy straszne, nie notowane w historii, czyny urągające wszelkim autorytetom, świętościom czy moralności – zło do człowieka wciska się wszelkimi szczelinami, to jednak na to wszystko nie możemy bezradnie opuszczać rąk, stoczyć się na dno rozpaczy, lecz radzimy przeciwdziałać wszelkimi nam dostępnymi środkami, by zło nie panowało nad dobrem.(...) Zmącona potężna fala niech nas nie osłabia, ale wzmacnia, daje nam ducha”.

kiego[15], wikarego z Dubiecka. W pracach budowlanych nie przeszkodził nawet wybuch wojny rosyjsko-niemieckiej w lecie 1941[16].

W *Kronice parafii Dubiecko* znajduje się dokładny opis remizy przebudowanej na kaplicę: [mieszkańcy Drohobyczki] „dobudowali przedsionek i wieżyczkę nad kaplicą. Wzdłuż jednej ściany zrobili werandę z podłogą betonową, z drugiej zaś małą zakrystię. Prezbiterium podniesiono do wiązań dachu i oddzielono je od nawy zgrabnymi balaskami. Wnętrze kaplicy obito deskami, a na wys. ok. 1 i pół metra od podłogi dano lamperię olejno malowaną, miała wtedy ona wymiary: 14 m długości i 5 szerokości. W zamian za to Straż Pożarna otrzymała pozwolenie na pomieszczenie sprzętu przeciwpożarowego w szopie szkolnej”[17]. Kaplica miała bardzo skromne wyposażenie, a ważną jego częścią była figura Maryi Niepokalanej stojąca na ołtarzu obok krzyża, oraz wiszące na ścianach obrazy Najświętszego serca Pana Jezusa i Matki Bożej Bolesnej. Nabożeństwa odbywały się w każdą niedzielę o 10 przed południem, ale już od godziny ósmej kaplica się zapełniała wiernymi. Ponieważ nie było organów, śpiewy w czasie nabożeństw

[15] Ks. Franciszek Karol Wierzbicki (19 I 1889 – 9 IV 1958), do Dubiecka przyszedł we wrześniu 1937 roku z Korczyny koło Krosna, gdzie był katechetą. Stał się bliskim współpracownikiem ks. Bronisława Jedziniaka, a po jego śmierci w maju 1943 roku, do zakończenia wojny i mianowania ks. Jana Kochmana, był administratorem parafii. W Dubiecku pracował jednak przede wszystkim jako katecheta w latach 1937-1955 aż do przejścia na emeryturę w szkole podstawowej i gimnazjum, którego był współorganizatorem. Swój prywatny majątek przeznaczył po połowie na budowę kościołów w Dubiecku i Drohobyczce. Ks. K. Lisowicz, *Kronika... op. cit,* t. 5, s. 50, 57; t. 6, s. 1; t. 7, s 11.

[16] *Ibidem*.

[17] Ks. K. Lisowicz, *Kronika...op. cit.*, t. 5, s. 54; por.: APD, W. Malec, B. Skwierzyńska, *op. cit.,* s. 1-6.

przygotowywały dzieci szkolne z nauczycielką Bronisławą Skwirzyńską. W roku 1942 w maju odbywały się w kaplicy nabożeństwa majowe; podobnie było w roku następnym[18], ale równocześnie zaprzestano pisania *Kroniki*, „gdyż czasy były niespokojne i niepewne”[19].

Od roku 1943 zaczęła prowadzić *Kronikę* nauczycielka, Bronisława Skwirzyńska[20]. Zanotowała ona między innymi wprowadzenie odprawiania Drogi Krzyżowej w Wielkim Poście w 1944 roku, ale nie podała faktu, że obrazy (oleodruki) do Drogi Krzyżowej otrzymała kaplica 17 grudnia 1943 roku z kościoła w Dubiecku[21]. Skwirzyńska nie odnotowała także w *Kronice* daty śmierci ks. Bronisława Jedziniaka (16 maja 1943 roku) oraz tego, że administratorem parafii został szczególnie oddany Drohobyczce ks. Franciszek Karol Wierzbicki[22], ale dzięki niej wiemy, jak wyglądał dzień wyzwolenia Drohobyczki przez wojska radzieckie 26 lipca 1944 roku. Podobno żołnierze radzieccy przeszli przez wieś głównie tam, gdzie były najdorodniejsze, jeszcze nie zebrane plony na polach[23]. Po takim zniszczeniu wielu gospodarzy nie mogło już liczyć na żadne zbiory. Mieszkańcy wsi bardzo spontanicznie reagowali na dziejące się na ich oczach zmiany – np. w dniu wkroczenia wojsk radzieckich zebrali się w kaplicy i szlochając śpiewali pieśni błagalne do Matki Bożej. Gdy w dniu 8 maja 1945 roku ogłoszono zwycięstwo nad Niemcami, mieszkańcy zebrali się na wiecu po nabożeństwie majowym i ze sztandarami manifestowali

[18] APD, W. Malec, B. Skwierzyńska, *op. cit.*, s. 8-9.
[19] *Ibidem*, s. 11.
[20] *Ibidem*, s. 10-11.
[21] Ks. K. Lisowicz, *Kronika.. op. cit.*, t. 5, s. 57.
[22] *Ibidem*.
[23] APD, W. Malec, B. Skwierzyńska, *op. cit.*, s. 14.

swoją radość. Kolejne strony *Kroniki* to zapisy z lat 1945-1947, z lat, kiedy bandy UPA pustoszyły teren. 17 maja 1946 roku biskup Wojciech Tomaka po raz pierwszy wizytował kaplicę w Drohobyczce. Przyjechał on z Dubiecka w asyście konnej banderii i parafian na rowerach[24]. Mieszkańcy Drohobyczki w przeważającej większości byli narodowości polskiej, tak, że w kwietniu 1947 roku podczas akcji Wisła przymusowe wysiedlenia były zbędne i raczej profilaktycznie wysiedlono na ziemie zachodnie 8 rodzin mieszanych[25], co było znikomą częścią społeczności.

Po zakończeniu wojny funkcję administratora parafii w Dubiecku zaczął pełnić ks. Jan Kochman, a wikarymi zostali księża: August Gliwa i Józef Mucha[26]. W roku 1948

[24] *Ibidem*, s. 15-16.

[25] „Wczesną wiosną, bo 28 IV zaczęło się u nas przymusowe wysiedlanie ludności mieszanej i podejrzanej politycznie. Wyjechało wtedy na Zachód 8 rodzin". APD, W. Malec, B. Skwirzyńska, *op. cit.*, s. 20.

[26] ks. Józef Mucha (1921-13 XII 1991) urodził się w Niewodnej, pochodził z wielodzietnej, uzdolnionej plastycznie i muzycznie rodziny Anieli z domu Szpara i Antoniego. Jego ojciec był organistą, a jeden z braci, Ryszard (7 III 1935-22 VIII 1992) był księdzem. Ks. Józef w Dubiecku pracował od 1948 roku jako wikary, a parafie w Drohobyczce i Niechobrzu objął jako proboszcz kolejno w 1952 i 1962 roku. W obu miejscowościach pod jego kierunkiem wybudowano kościoły i poświęcono je Matce Bożej, a ks. Józef, który miał szczególne zdolności artystyczne, przyczynił się do ich wystroju plastycznego sam projektując wyposażenie. Zlecał też dekoracje wnętrz kościołów swemu bratu, artyście malarzowi Eugeniuszowi, lub za jego pośrednictwem innym malarzom krakowskim, o czym poniżej. W Niechobrzu obok kościoła wzniósł 15 kaplic różańcowych. Był też projektantem wystroju wnętrz świątyń w Kąkolówce koło Błażowej (początek lat 60. XX w.), czy Dubiecku. Według projektu ks. Muchy, za aprobatą ks. bp Ignacego Tokarczuka, w nocy z ósmego na dziewiątego czerwca 1979 roku, w czasie pierwszej wizyty Ojca Świętego, Jana Pawła II, ks. Adam Michalski i jego parafianie przebudowali bez zezwoleń władz stodołę na kościół na przemyskim osiedlu Kmiecie (tak powstała parafia pod wezwaniem MB Królowej Polski). Ks. Józef ceniony jako kaznodzieja; prowadził wiele rekolekcji i misji świętych. Po proklamacji stanu wojennego, w 13. dniu każdego miesiąca odprawiał

ks. Kochman został przeniesiony do Futomy a w kwietniu parafię dubiecką objął dotychczasowy administrator Strachociny koło Sanoka, ks. Kazimierz Lisowicz[27]. Jak wynika ze źródeł, ks. Józef Mucha, wikary szczególnie często posługiwał duszpastersko w Drohobyczce. W latach 1949 i 1950 głosił tam rekolekcje wielkopostne dla dzieci, nadzorował dalsze powiększanie kaplicy, a w roku 1951 po raz pierwszy w historii poprowadził po wsi uroczystą procesję na Boże Ciało[28]. Ta szczególna sympatia ks. Józefa oraz wieloletnie dążenie mieszkańców do posiadania parafialnej świątyni doprowadziły do faktu, że 14 marca 1952 roku mocą dekretu nr L. 976/52 ks. biskupa ordynariusza Franciszka Bardy została utworzona w Drohobyczce ekspozytura, a administratorem został ks. Józef Mucha[29]. Pierwszego lipca objął on oficjalnie Drohobyczkę jako parafię i osiadł w niej wynajmując mieszkanie u stolarza Michała Walusa (nie było jeszcze budynku plebanii). Oprócz posługi duszpasterskiej w Drohobyczce, ks. Józef Mucha współpracował nadal z parafią Dubiecko; miedzy innymi uczył religii w szkole w Przedmieściu Dubieckim oraz zaprojektował do dubieckiego kościoła nowe tabernakulum, które następnie zostało wykonane w Bielsku[30].

nabożeństwo za Ojczyznę. Zmarł w Niechobrzu dokładnie w 10 rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. F. Rykała, *Ks. Józef Mucha – wspomnienie w rocznicę śmierci. Szaleniec Maryi*, „Niedziela" (edycja rzeszowska), nr 51, 2004, s. VII-VIII; ks. K. Lisowicz, *Kronika... op. cit.*, t. 6, s. 1, 16; t. 7, s. 16, 20; www.parafia-mbkp-przemysl.org/index.php?option, 16. 08. 2009. W AAP nie zachowała się *Tabela służby* ks. Józefa Muchy.

[27] Ks. K. Lisowicz, *Kronika... op. cit.*, t. 6, s. 1.

[28] *Ibidem*, t. 6, s. 6, 8, 9, 11.

[29] APD, ks. M Suszek(?), ks. J. Wieteszka i inni, *Historia parafii Drohobyczka*, rękopis, s. 1 (początkowo paginacja odręczna, a potem bez numeracji stron). Por.: ks. K. Lisowicz, *Kronika... op. cit.*, t. 7, s. 16.

[30] Ks. K. Lisowicz, *Kronika... op. cit.*, t. 6, s. 20.

W roku 1956 w dniach 20 i 21 czerwca, około roku przed rozpoczęciem prac budowlanych wizytował Dubiecko i Drohobyczkę ks. biskup Wojciech Tomaka. Już na początku tego roku sporządzono plany sytuacyjne i odbyła się pielgrzymka mieszkańców Drohobyczki do Częstochowy w intencji budowy świątyni[31]. Samą budowę rozpoczęto nieco później; kamień węgielny wmurowano 16 lipca 1957 roku w obecności biskupa ordynariusza Franciszka Bardy. Całym przedsięwzięciem kierował ks. Józef Mucha. On też, według przekazów ustnych, był autorem bliskiego stylowi Art Déco, interesującego architektonicznie projektu kościoła. Ponieważ projekt musiał zostać ostatecznie zatwierdzony w stosownych urzędach, przy jego powstawaniu, a potem przy budowie współpracował z nim inżynier Józef Szumowski z Przemyśla[32].

Kronika budowy kościoła nie zachowała się, niestety, w Archiwum Parafialnym[33]. Zachował się natomiast nie opatrzony podpisem projekt świątyni (fot. 1, 2)[34] i okolicznościowa kartka pocztowa z rysunkiem kościoła. Kartka ta

---

[31] www.drohobyczka.ovh.org/index.php?=com_content&task+view&id+63, 13. 04. 2008.

[32] Oprócz kościoła w Drohobyczce w tym samym czasie inżynier Józef Szumowski nadzorował budowę kościoła w Lutczy koło Domaradza (1959-1963); www.lutcza.rzeszow.opoka.org.pl/strony/historia.html, 30. XII. 2009. O Drohobyczce: AAP, ks. J. Rąb, *Drohobyczka*, [w:] *Zarys dziejów parafii diecezji przemyskiej*, t. 1, Przemyśl 1973, maszynopis bez numeracji stron; H. Borcz, A. Szal (oprac.), *Rocznik Archidiecezji Przemyskiej*, album, Przemyśl 1997, s. 71.

[33] Kronika ta podobno jest przechowywana obecnie w domu prywatnym w Dubiecku.

[34] APD, *Projekt kościoła parafialnego w Drohobyczce pow. Przemyśl*, karty w tekturowych, introligatorskich okładkach, nienumerowane, nie opatrzone podpisami, na karcie z rzutem przyziemia dodatkowe oznaczenia odręczne ołówkiem.

zapewne spełniała funkcję „cegiełki" na budowę (fot.3).

Szczególnym faktem w dziejach kościoła w Drohobyczce był zapis testamentowy księdza emeryta w Dubiecku, Franciszka Karola Wierzbickiego, który cały swój majątek przeznaczył po połowie – na budowę kościoła w Dubiecku i w Drohobyczce[35]. Był on jednym z tych duszpasterzy, którzy sobie szczególnie ulubili posługę duszpasterską wśród mieszkańców Drohobyczki; będąc rezydentem dubieckim często dojeżdżał tutaj jako spowiednik.

Drohobycki kościół w stanie surowym budowano przez ponad dwa lata. Na Wigilię 1959 roku, na roratach, pożegnano starą kaplicę w remizie i o godzinie 11-tej poświęcono ściany kościoła przenosząc do niego Najświętszy Sakrament. Poświęcenie kościoła poprzedzone misjami świętymi odbyło się w rok później, w grudniu 1960 roku[36]. Nową świątynię konsekrowano pod wezwaniem Matki Bożej Szkaplerznej i Podwyższenia Krzyża Świętego 16 lipca 1961 roku[37]. W tym czasie głównym ideowym i plastycznym elementem drohobyckiego kościoła był wielkich rozmiarów krzyż z Ukrzyżowanym na ścianie ołtarzowej w prezbiterium. Został on wykonany w 1959 roku przez Stanisława Grzegorzaka[38], stolarza i rzeźbiarza z Drohobyczki i umiesz-

[35] ks. K. Lisowicz, *Kronika... op. cit.*, t. 7, s. 11.

[36] APD, ks. M Suszek(?), ks. J. Wieteszka i inni, *Historia... op. cit.*, s. 1.

[37] *Ibidem*; AAP, Akta parafii Drohobyczka, sygn. TPNI 46a/1 Drohobyczka, ks. M. Suszek, *Inwentarz kościoła w Drohobyczce 1962*, 1962, maszynopis, paginacja odręczna, s. 1; AAP, Akta parafii Drohobyczka, sygn. TPNI 46a/2, Drohobyczka, ks. M. Suszek, *Drohobyczka, dek. Dubiecko, 1969-1970*, 1970, maszynopis, s. 1.

[38] Stanisław Grzegorzak po wielekroć był angażowany przez ks. Muchę i innych księży do prac stolarskich i rzeźbiarskich w kościołach. Jego prace znajdują się kościele w Niechobrzu, w Kąkolówce koło Błażowej oraz w innych świątyniach. Stanisław Grzegorzak zmarł na początku kwietnia 1983 roku, a w jego pogrzebie uczestniczyli ks. prałat Dominik Bialic z Przemyśla, ks.

czony w prześwicie półkolistej arkady utworzonej z przecinających się listew oplecionych rzeźbionym w drewnie, złoconym motywem winnej latorośli z dużymi gronami. Taką kompozycję prezbiterium nakreślił w swych projektach ks. Józef Mucha (fot. 4)[39]; te wykonane ołówkiem szkice są przechowywane w Archiwum Parafialnym w Drohobyczce.

Po ukończeniu głównych prac budowlanych i porządkowych, we wrześniu 1962 roku ks. Józef Mucha na własną prośbę został przeniesiony do Niechobrza koło Rzeszowa i tam rozpoczął budowę nowego kościoła pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy[40].

Drugim z kolei duszpasterzem parafii drohobyckiej został ks. Ignacy Potoczny[41] (od 31 VIII 1962), dotychcza-

dziekan Adolf Kowal z Błażowej, ks. Józef Mucha i ks. Jan Wieteszka. AAP, Akta parafii Drohobyczka, sygn. TPNI 46a/1 Drohobyczka, ks. M. Suszek, *Inwentarz... op. cit.*, s. 1; APD, ks. M Suszek(?), ks. J. Wieteszka i inni, *Historia... op. cit.*, s. 13; AAP, Akta parafii Drohobyczka, sygn. TPNI 46a/2, Drohobyczka, ks. M. Suszek, *Drohobyczka*..., s. 1.

[39] Umiejętności plastyczne ks. Józefa były podziwiane także przez uczniów na lekcjach religii, ponieważ ksiądz ilustrował je zawsze, rysując kredą na tablicy. Wspomnienia Gerarda Szczygła, dawnego ucznia ks. Józefa Muchy, 03 XII 2009.

[40] Ks. Józef Mucha utrzymywał ze swoimi dawnymi parafianami i ich nowymi duszpasterzami stały i serdeczny kontakt; organizowano wspólnie dla Drohobyczki misje, rekolekcje, radzono się wzajemnie w sprawach remontowych. Taki stan rzeczy miał miejsce do śmierci ks. Muchy w dniu 13 grudnia 1991 roku.

[41] Ks. Ignacy Potoczny (31 I 1911-1 IX 1966); urodził się w Harcie, jego rodzicami byli Stanisław i Maria Hołdys. Do gimnazjum chodził w Brzozowie i w Przemyślu, w dniu 23 VI 1935 roku otrzymał święcenia kapłańskie w katedrze w Przemyślu. Jako wikary pracował kolejno w: Kołaczycach (1935-1937), Zalężanach (1937-1938), Niewodnej (1938-1939) i Zabierzowie (1939). W roku 1939 został administratorem parafii w Zabierzowie, a następnie od 7 IV 1948 do 31 VIII 1962 pełnił tam funkcję proboszcza; z funkcji tej sam zrezygnował i powierzono mu ekspozyturę w Drohobyczce, a po rezygnacji z tej funkcji przebywał na urlopie w Dubiecku (od 1 II 1963 do

sowy proboszcz w Zabierzowie. Po około pół roku, wskutek nieporozumień z parafianami, na początku lutego 1963 rok ks. Potoczny zrezygnował z pracy w Drohobyczce i przeniósł się do Dubiecka, gdzie zamieszkał na plebanii[42], a jego miejsce „w pierwszy piątek lutego" zajął dotychczasowy wikary z Dubiecka, ks. Michał Suszek[43].

W czasie, gdy był on proboszczem, przed frontem kościoła wzniesiono dębową, krytą dachówką dzwonnicę, a do wnętrza przybyło wykonane w Przemyślu przez „złotnika Opryszkę" nowe tabernakulum według projektu ks. Józefa Muchy (poświęcono je 14 IX 1963 roku), a na Milenium Chrztu Polski zainstalowano organy sprowadzone

---

lipca 1964), następnie został wikarym ekonomem w Łubnie Opacim, gdzie zmarł; jest pochowany w Harcie. AAP, *Tabela służby – ks. Ignacy Potoczny*, bez sygnatur.

[42] [Ks. Potoczny] *z powodu zrażenie się do parafii, czy też parafian do księdza wnosi rezygnację do kurii Biskupiej. Sam zamieszkał czasowo w Dubiecku na plebanii*; APD, ks. M Suszek(?), ks. J. Wieteszka i inni, *Historia... op. cit.*, s. 2; AAP, *Tabela służy ks. Ignacy Potoczny... op. cit*.

[43] Ks. Michał Suszek (23 IX 1932-15 X 2003); urodził się w Obarzymie. Jego rodzicami byli Antoni i Anna z Adamskich. Maturę zdał w Żołyni, a święcenia kapłańskie przyjął 30 maja 1957 roku w katedrze w Przemyślu i został po nich skierowany do Dubiecka, gdzie pracował jako wikary, a następnie (1961-1963) jako katecheta. Od 1 II 1963 do 30 VI 1982 roku był proboszczem w Drohobyczce. W latach 1982-1986 był rezydentem misjonarzem w Żołyni, a następnie od 6 V 1986 do 11 X 1986 proboszczem w Gwoźnicy Górnej. Od roku 1987 do 15 VI 1992 przebywał w USA u rodziny i bratanka ks. Eugeniusza Suszka. Przez kolejnych 5 lat był rezydentem w Żołyni, do następnego wyjazdu do USA 14 V 1997 roku. Po powrocie do Polski w 2002 roku, ks. Michał mieszkał jako emeryt w Żołyni. Zmarł w szpitalu Rzeszowie; pogrzeb odbył się w Żołyni przy udziale ks. bp. Stefana Moskwy. AAP, *Tabela służby – ks. Michał Suszek*, bez numeracji stron; APD, ks. M Suszek(?), ks. J. Wieteszka i inni, *Historia... op. cit.*, s. 2

z Grodziska Dolnego koło Leżajska[44].

Miały też miejsce inne, ważne w życiu parafii wydarzenia: w dniu 25 lipca 1965 roku zaczął pracować w parafii wikary, ks. Stanisław Biegaj[45] z Tuligłów, a 16 czerwca 1968 roku ks. Franciszek Żurawski[46] odprawił w swej rodzinnej parafii mszę świętą prymicyjną.

W roku 1970, 30 sierpnia Drohobyczka przeżywała nawiedzenie Matki Bożej; jej obecność symbolizowały Ewangelia i Świeca. Misje parafialne przed tym nawiedzeniem w dniach od 23 do 30 sierpnia prowadził pierwszy proboszcz parafii ks. Józef Mucha[47]. Przekazanie symboli maryjnych z parafii Żurawica odbyło się wówczas w Dubiecku, a barwna konnica i specjalnie udekorowane wozy wyjechały po nie aż do dubieckiego kościoła[48].

---

[44] Organy te zaopatrzono w stosowny napis. APD, ks. M Suszek(?), ks. J. Wieteszka i inni, *Historia... op. cit.*, s. 2

[45] Ks. Stanisław Biegaj był następnie wikarym w Dubiecku, a potem długoletnim proboszczem w Gaci koło Przeworska. Obecnie jest emerytem; mieszka w Gaci. Tabele służby księży żyjących są niedostępne.

[46] ks. Franciszek Żurawski (24 III 1944-6 VIII 2003) był najstarszym z sześciu synów Stanisławy i Kazimierza Żurawskich. Rodzina ta opuściła Drohobyczkę i zamieszkała na Śląsku. Tam ksiądz Franciszek ukończył seminarium duchowne. Pracował kolejno w Gliwicach, Bytomiu, Kostowie koło Kalisza, Kozłowie koło Gliwic i znów w Gliwicach. Był twórcą duszpasterstwa studenckiego „Feniks" i hospicjum Miłosierdzia Bożego. Ks. Żurawski był wybitnym kapłanem; z wielką wdzięcznością i czułością wspominanym duszpasterzem studentów, robotników i chorych. Zmarł w założonym przez siebie gliwickim hospicjum. M. Droń, *Ks. Franciszek Żurawski – Wszystkich znał po imieniu*, www.zyciebytomskie.pl/podakcja/php?id=64&gakcja, 22 IX 2009; APD, ks. M Suszek(?), ks. J. Wieteszka i inni, *Historia... op. cit.*, s. 2-4.

[47] APD, ks. M Suszek(?), ks. J. Wieteszka i inni, *Historia... op. cit.*, s. 4.

[48] Wspomnienia autorki artykułu.

Po księdzu Michale Suszku 1. lipca 1982 roku proboszczem Drohobyczki został ks. Jan Wieteszka[49], który wcześniej pracował w Sufczynie. W czasie jego posługiwania nadal trwały ścisłe związki parafii z ks. Józefem Muchą, który np. od 25 listopada do 1 grudnia 1985 roku prowadził kolejne Misje parafialne[50]. W latach osiemdziesiątych pochodząca z Drohobyczki siostra salezjanka Ryszarda Piejko[51] wyjechała do Zambii na misje święte. Od 18 sierpnia 1989 do 1993 roku w Drohobyczce pracował jako katecheta ks. Wiesław Pytko[52].

Po księdzu Janie Wieteszce parafię objął 16 sierpnia 1998 roku ks. Edward Sokołowski, który pracuje w niej do dzisiaj. W 2002 obchodzono w parafii 50-lecie istnienia. Większymi przedsięwzięciami parafii w ostatnich latach były budowa nowej, murowanej dzwonnicy w miejscu

[49] ks. Jan Wieteszka (03 III 1941-30 IV 1999); urodził się w Zielonce (Turka) koło Kolbuszowej. W roku 1959 ukończył gimnazjum w Sokołowie Małopolskim, a święcenia kapłańskie otrzymał 20 VI 1965 roku w katedrze w Przemyślu. Pracował jako wikariusz w Tryńczy (1965-1968), w Samoklęskach (1968-1970) i jako wikariusz ekonom w Sufczynie (1974-1982), a po mianowaniu na proboszcza w dniu 1 lipca 1982 roku, przyjechał do Drohobyczki 25 lipca. W dniu 10. sierpnia 1998 roku objął parafię w Kuźminie, tam zmarł i tam został pochowany. W jego pogrzebie 2. maja uczestniczył ks. bp Bolesław Taborski. AAP, *Tabela służby – ks. Jan Wieteszka*, bez numeracji stron.

[50] W ich czasie zachorował poważnie na serce i został odwieziony do szpitala, APD, ks. M Suszek(?), ks. J. Wieteszka i inni, *Historia... op. cit.*, s. 16-17.

[51] s. Ryszarda Piejko, urodziła się 13 IX 1953 roku w Drohobyczce, wstąpiła do zgromadzenia sióstr salezjanek, śluby wieczyste złożyła 05 V 1980 roku. Od 1. października 1984 roku pracuje wśród dzieci i młodzieży w Zambii, w Lusace i okolicach; www. misje.salezjanie.pl//index.php?j=18m=28p=1, 13 IX 2009.

[52] ks. Wiesław Pytko, ur. 1963 w Pstągowej, święcenia przyjął w 1989 roku w Przemyślu; pracował m.in. w Krasiczynie (1997-2000), w Średniej Wsi, był proboszczem w Krościenku, a następnie w Gaci. Tabele służby księży żyjących są niedostępne; www.psi.dreamhosters.com/krasiczynskaplebania/art_images; 18 IX 2009.

drewnianej na placu kościelnym (1999), konserwacja polichromii ściennych (2004-2006)[53] oraz konserwacja obrazu Matki Bożej Szkaplerznej i Różańcowej autorstwa Mikołaja Tereinskiego (2005-2006)[54]. W latach 2008-2009 wyremontowano budynek plebanii.

II. Kościół i jego wyposażenie

Kościół położony jest na stosunkowo wysokim wzniesieniu po lewej stronie głównej drogi wiodącej przez wieś. Ma plan krzyża łacińskiego, jest jednonawowy z transeptem, w którym mieszczą się kaplice – Matki Bożej po prawej (od wschodu) i Św. Józefa po lewej (od zachodu). Prezbiterium zamknięte prosto skierowane jest prawie dokładnie ku północy, od zachodu przylega doń prostokątna w przyziemiu zakrystia. Od południa, nad głównym wejściem do kościoła mieści się wysmukła wieża. W bryle wyróżnia się także sygnaturka na kalenicy dachu nawy. Poszczególne części świątyni przykryte są dachami dwuspadowymi, jednokalenicowymi.

Kościół jest budowlą murowaną, głównie z cegły, a partie przyziemia wyłożone są polnym kamieniem. Na placu kościelnym stoi od roku 1999 murowana dzwonnica wzniesiona w miejscu dawnej, drewnianej. Zawieszone są

[53] Polichromię konserwowali Jan Zięba, Jan Zima i Stanisław Zima z Lubatowej koło Krosna. APD, ks. M Suszek(?), ks. J. Wieteszka i inni, *Historia... op. cit.*, wydruk komputerowy wklejony w brulion, bez numeracji stron, pod tym tekstem pieczęć i podpis bp. Adama Szala i data wizytacji kanoniczej: 14 IX 2006.

[54] Obraz był w pracowni konserwatorskiej od 16. XI. 2005 do 21. IV. 2006. Zabiegi polegające na usunięciu starych werniksów, nabiciu na nowe krosna i uzupełnieniu ubytków oraz nałożeniu nowych werniksów wykonał konserwator Sławomir Jakubowski. APD, S. Jakubowski(?), wydruk komputerowy bez tytułu, luźna karta.

na niej trzy dzwony wykonane w roku 1956 w odlewni Jana Felczyńskiego w Przemyślu (*Jan* o wadze 450 kg, *Maryja* – 220 kg i *Szymon* – 130 kg)[55]. Plac kościoła ogrodzony jest niskim murem z murowanymi słupkami i elementami metalowymi pomiędzy nimi. W kierunku północnym, już poza ogrodzeniem znajduje się budynek plebanii.

Nieotynkowane od zewnątrz ściany świątyni są podzielone wertykalnie płytkimi prostokątnymi blendami i takimi samymi pod względem wymiarów prostokątnymi oknami umieszczonymi po trzy w bocznych ścianach prezbiterium, w zakończeniach transeptu, i w bocznych ścianach nawy. Taki zewnętrzny podział przydaje świątyni lekkości i akcentuje kierunek wertykalny (fot. 5).

O pierwotnym wyposażeniu kościoła wspomniano już nieco powyżej. Wymieniają je dokładnie dwa inwentarze zachowane w Archiwum Archidiecezjalnym w Przemyślu. Pochodzą one z 1962 i 1970 roku i zostały sporządzone przez ks. Michała Suszka, który uwzględnił w nich są cały ówczesny majątek parafii i wyposażenie kościoła; np. także tkaniny (w roku 1969 kościół miał np. 25 różnorodnych ornatów) i wymienił z nazwy wszystkie istniejące wówczas osiemnastowieczne księgi parafialne przekazane z Dubiecka[56].

Drohobycki kościół był wyposażony w ołtarze i sprzęty projektowane przez ks. Józefa Muchę, a wykonane głównie przez parafian. Według koncepcji ks. Józefa sukcesywnie przybywały do kościoła kolejne konfesjonały, a na Wielkanoc w roku 1977 Stanisław Grzegorzak wykonał dę-

[55] AAP, Akta parafii Drohobyczka, sygn. TPNI 46a/1 Drohobyczka, ks. M. Suszek, *Inwentarz... op. cit.*, s. 2; Akta parafii Drohobyczka, sygn. TPNI 46a/2, Drohobyczka, ks. M. Suszek, *Drohobyczka*..., s. 3.

[56] *Ibidem.*

bowe ławki. W tymże roku, już po wykonaniu polichromii w całym kościele, przeniesiono na łuk tęczowy ażurową kratę tworzącą arkadę wokół krzyża w prezbiterium. Pnącze winnej latorośli na kracie wyzłocono[57]. Te części dekoracji nie zmieniły swojego miejsca do dzisiaj (fot. 6).

Najstarszym i najważniejszym pod względem znaczenia elementem wyposażenia kościoła w Drohobyczce jest obraz Matki Bożej przekazany z kościoła dubieckiego. Obraz ten znalazł się w parafii zapewne jeszcze przed poświęceniem kamienia węgielnego (a więc przed 16 lipca 1957 roku). Wizerunek Matki Bożej Szkaplerznej i Różańcowej (fot. 7) został namalowany w 1753 roku przez Mikołaja Tereinskiego (obraz sygnowany)[58] do świątyni fundacji Anny ze Starzechowskich Krasickiej i ks. Michała Witosławskiego[59]. Do czasu przekazania do Drohobyczki

[57] APD, ks. M Suszek(?), ks. J. Wieteszka i inni, *Historia... op. cit.*, s. 8.

[58] M. Trojanowska, *Nieznany obraz Mikołaja Tereinskiego – parocha, który do świątyń łacińskich malował. Matka Boża Szkaplerzna i Różańcowa w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Szkaplerznej w Drohobyczce*, [w:] *Dialog dwóch kultur. X międzynarodowe warsztaty kulturowo-artystyczne, „Nad Sanem, nad modrookim..." 21 sierpnia – 8 września 2008*, Przemyśl 2008, 32-39.

[59] O dawnym kościele w Dubiecku obszernie w: M. Czuba, *Kościół p. w. Świętych Apostołów Szymona i Judy w Dubiecku*, [w:] *Dubiecko od czasów najdawniejszych do współczesności. Materiały z konferencji jubileuszowej z okazji 600-lecia nadania praw miejskich Dubiecku pod red. J. Motylewicza*, Dubiecko 2007, s. 175-180; Biblioteka Seminarium Duchownego w Przemyślu [dalej: BSDP], ks. M. Kociubiński, *Księża diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego. Tom 1. Od początku do pierwszego rozbioru Polski, Biogramy*, sygn. 50042, cz. 1, Jarosław-Przemyśl 1960, maszynopis bez numeracji stron; M. Trojanowska, *Obraz Matki Bożej Bolesnej w typie „Pieta" w kościele parafialnym w Dubiecku*, [w:] *Dubiecko od czasów najdawniejszych... op. cit.*, przyp. 22, s. 150-151; idem, *Dawne wyposażenie kościoła parafialnego w Dubiecku*, [w:] *Dubiecko dzieje najdawniejsze, dawne i współczesne, materiały z konferencji historycznej odbytej w dniach 24-25 września 2008 roku w Dubiecku*, Dubiecko 2008, s. 129-133.

obraz ten znajdował się w jednym z ołtarzy bocznych[60] kościoła w Dubiecku. Pomimo, że przedstawia dwie formy pobożności maryjnej, czczony jest w Drohobyczce jako wizerunek Matki Bożej Szkaplerznej i jako taki koresponduje z wezwaniem kościoła. Obraz ten znajduje się w kaplicy Matki Bożej po prawej stronie nawy.

III. Polichromie

W latach 1973-1975, kiedy proboszczem parafii był ks. Michał Suszek, ściany wewnętrzne kościoła zostały pokryte polichromią. O wykonaniu malowideł źródła parafialne wspominają bardzo lakonicznie. „W roku 1973 rozpoczęliśmy malowanie kościoła prace wykonuje wg zaleceń kurii biskupiej artysta malarz Jończyk Julian z Nowej Huty". W roku następnym: „Dalej trwały prace malarskie ukończone w 2/3 powierzchni kościoła. Kaplice malował pan Urbanowicz z Nowej Huty. Pan Jończyk Julian malował środek kościoła i strop". I potem: „Rok 1975. Dalej trwało malowanie kościoła, które z Bożą pomocą zostało zakończone w lecie. Za pracę malarze zostali wynagrodzeni, tak, że nic nie zalega parafia względem artystów"[61].

Efekty ówczesnej pracy artystów malarzy są widoczne do dzisiaj.

Pośrodku ściany zamykającej od północy prezbiterium na namalowanym wielkim krzyżu wypełnionym pędami winogron, został zamontowany wielki krucyfiks autorstwa Stanisława Grzegorzaka. Krucyfiks ten jest cen-

[60] W miejsce przekazanego obrazu, wstawiono w roku 1958 obraz Św. Marii Goretti, a ponad nim obraz Św. Stanisława Kostki. Oba obrazy namalowała na zlecenie ks. Kazimierza Lisowicza Stefania Jacyszynówna, artystka z Przemyśla. Ks. K. Lisowicz, *op. cit.*, t. 7, s. 11.

[61] APD, ks. M Suszek(?), ks. J. Wieteszka i inni, *Historia... op. cit.*, s. 5-6.

tralnym elementem kompozycji malarskiej symbolizującej Mszę Świętą, czyli Ofiarę Eucharystyczną (fot. 8). Wyłaniająca się z okręgu mandorli półfigura Boga Ojca i Jego otwarte dłonie w obłokach otaczające martwe ciało Syna symbolizują oddanie Syna w ofierze. W koncentrycznie ułożonych okrągłych sferach mandorli została zaznaczona – poprzez przedstawienie oczu, języków ognia i skrzydeł – obecność aniołów najwyższej triady: Cherubinów i Serafinów i Tronów[62]. Krucyfiks wznosi się nad stołem-ołtarzem przykrytym białą tkaniną. Przy stole tym zgromadziło się 11 Apostołów (bez Judasza) oplecionych dorodnymi pędami winorośli. Niektórzy Apostołowie unoszą błagalnie ręce w geście intercesji. Przedstawienie to nawiązuje kompozycją do Ostatniej Wieczerzy – pierwszej Ofiary Eucharystycznej w dziejach Kościoła, a symbolizuje każdą następną ofiarę Mszy świętej. Łączy także symbolicznie rzeczywistą krwawą ofiarę Chrystusa na Krzyżu z ofiarą bezkrwawą – Mszą świętą. – ustanowioną w Wieczerniku, a odbywaną na pamiątkę męki i śmierci krzyżowej[63].

Na ścianach nawy świątyni namalowane są różnej wielkości prostokąty – kamienne ciosy naśladujące wątek muru, a na ich tle umieszczeni są w półpostaciach ludzie różnych ras, płci i wieku wyciągający ręce po dorodne winne grona. Dzięki takiemu doborowi motywów artysta

[62] W dawnej i współczesnej sztuce Wschodniego Kościoła panuje duża dowolność w przedstawianiu Aniołów najwyższej Triady. Szerzej o tym: A. Różycka-Bryzek, *Bizantyńsko-ruskie malowidła ścienne w kaplicy zamku lubelskiego*, Warszawa 1983, s. 32-33; tu w przypisach wcześniejsza literatura.

[63] Przedstawienie to można też odczytać jako nawiązanie do idei wschodniochrześcijańskiego Pokłonu Ofierze umieszczanego tradycyjnie w wnętrzach cerkiewnych za ikonostasem, na ścianie zamykającej prezbiterium.

przedstawił w sposób symboliczny duchowy wymiar Kościoła – Winnicy Pana, którego zrąb, konstrukcję, tworzą wierni krzepiący się winnymi gronami Eucharystii; wierni różnych stanów tworzący Kościół Powszechny i Wspólnotę Eucharystyczną (fot. 9, 10, 14, 15).

Motyw Winnicy Pańskiej tworzy tło do innych, niezwykle oryginalnych tematów ikonograficznych. W górnych partiach ścian są to przedstawienia o symbolicznym charakterze. Po stronie lewej (zachodnia ściana nawy) artysta przedstawił interpretacje plastyczne przypowieści Chrystusa. Są to kolejno od prezbiterium w kierunku chóru: przypowieść o siewcy i ziarnach padających na różną glebę (Mt 13,3-8 i Mt 13,18-23; Mk 4,3-8 i Mk 4,14-19; Łk 8,5-8 i Łk 8,11-15; fot. 9)), o zaproszonych i stroju na ucztę królewską (Mt 22,2-13), o synu marnotrawnym (Łk 15,11-32; fot. 10)), o prawdziwej nieczystości (Mk 7,15 i Mk 7,17-23; fot. 10)), oraz przypowieść o zaproszeniu na ucztę i wymówkach od uczestniczenia w niej (Łk 14,15-24; fot. 11). Ikonografia tych przedstawień świadczy o tym, iż artysta przedstawiając sens każdego z nich, swobodnie operował stworzonymi przez siebie symbolami. Źródłem literackim do ich powstania były teksty trzech ewangelii synoptycznych.

Przedstawienia po prawej stronie nawy nie są jednoznaczne pod względem treści. Ich ikonografia wskazuje na to, że główną ideą jest tu działalność misyjna Kościoła. Rozpoczęła się ona od nauk pierwszych Apostołów, czyli od chrystianizowania świata helleńskiego, dlatego też tuż przy prezbiterium widoczne są grecko-rzymskie portyki kolumnowe i stojący przed nimi ludzie słuchający słów Pana. Kolejne sceny można interpretować jako głoszenie Słowa Bożego na odległych kontynentach i innych niż eu-

ropejska, kulturach (fot. 12)[64]. Trudno jest wskazać źródła literackie do ikonografii tych przedstawień. Autorem jej był zapewne sam artysta. Tuż przy chórze i nad chórem autor, jak po lewej, zilustrował dwie Chrystusowe przypowieści: o bogatym młodzieńcu, który chciał osiągnąć zbawienie (Mt 19,16-23; Mk 10,17-22; Łk 18,18-23; fot. 13) i o robotnikach w winnicy pracujących za denara (Mt 20,1-16).

W niższych partiach ścian nawy Jończyk namalował stacje Drogi Krzyżowej (fot. 9, 10, 12, 14, 15). Ikonografia tych przedstawień jest oryginalna i nowatorska, zmusza odbiorcę do refleksji nad duchową kondycją człowieka XX wieku, można w niej znaleźć odniesienia zarówno do dawnych, jak i współczesnych zagrożeń dotyczących zbawienia. Pomimo tego, że autor posłużył się prostymi środkami plastycznego wyrazu, każde z przedstawień jest interesujące plastycznie. Szczególnie za takie można uznać stacje: nr 2 (Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona), 3 (Pierwszy upadek Pana Jezusa pod krzyżem), 5 (Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi), 6 (Drugi upadek Pana Jezusa pod krzyżem), 9 Trzeci upadek Pana Jezusa pod krzyżem), 11 (Pan Jezus do krzyża przybity), 12 (Pan Jezus umiera na krzyżu), 14 (Pan Jezus złożony do grobu).

Polichromie w kaplicach w transepcie kościoła zostały wykonane przez obu artystów. Południowe ściany malował Julian Jończyk i łączą się one stylistycznie i ikonograficznie z malowidłami w nawie. Malowidła na północnych ścianach autorstwa Witolda Urbanowicza wyróżniają się odmienną stylistyką a ich ikonografia nawiązuje do we-

[64] W przestawieniach tych widoczne są postacie na tle posążków Buddy, ludzie otoczeni chińskim(?) murem, czy kontynent afrykański wypełniony zwróconymi w jedną stronę ludźmi.

zwań kaplic – to znaczy polichromia po prawej poświęcona jest Matce Bożej, a po lewej – św. Józefowi.

W kaplicy Matki Bożej na całej powierzchni ściany południowej widnieje wielkie, przedstawienie Zwiastowania (fot. 16). Stojącą na tle ogromnej elipsy postać Maryi obejmują łukowate promienie, wypełnione językami ognia. Wydobywają się one spod otoczonej mandorlą i uskrzydlonej Dłoni Boga po stronie prawej. Podobne promienie, ale już bez języków ognia, płyną od odtoczonej mandorlą gołębicy Ducha świętego po lewej. Wnętrze elipsy wypełnione jest ciemnym błękitem z zaznaczonymi wewnątrz konstelacjami gwiazd i napisem *Zdrowaś Mario Łaski Pełna*. Maryja przedstawiona jest jak w bizantyńskiej *Deesis*, a na wysokości Jej łona artysta umieścił koło z trójbarwnym łukiem tęczy wewnątrz.

Po przeciwnej stronie nawy, w kaplicy św. Józefa na ścianie północnej widnieje scena Zmartwychwstania Chrystusa w typie Zstąpienie do Otchłani (fot. 17). Przedstawiony na tle mandorli-elipsy zamkniętej u góry trójbarwną tęczą Chrystus, dynamicznie kroczy z proporcem zwycięstwa w dłoni. W połach sukni i na piersiach niesie niewielkie sylwetki ludzi z uniesionymi ku górze rękoma – są to prawdopodobnie sprawiedliwi wybawieni z Szeolu. Pole elipsy z jednej strony jest wypełnione błękitem z konstelacjami gwiazd, z drugiej – zielenią symbolizującą Ziemię, a Chrystus dokonuje przejścia ku błękitowi. W dolnych partiach ściany w prostokątach Jończyk umieścił dwie sceny – Apostołów Piotra i Jana przed wejściem do Grobu Pańskiego i Trzy Marie ku Grobowi zdążające.

Sceny malowane przez Witolda Urbanowicza znajdują się na ścianach północnych obu kaplic. Artysta twierdzi,

że sceny jego autorstwa zostały przemalowane i nie odpowiadają pierwotnym kompozycjom ani pod względem kolorystyki, ani pod względem formy[65]. W kaplicy Matki Bożej został przedstawiony Hołd składany Maryi i małemu Jezusowi przez Pasterzy, Trzech Mędrców oraz polskich świętych i błogosławionych (fot. 18). Wśród tych ostatnich są między innymi: św. Stanisław Szczepanowski Biskup, bł. Wincenty Kadłubek, św. Kazimierz Królewicz, św. Jan z Kęt, św. Maksymilian Kolbe, św. Stanisław Kostka, św. Jacek Odrowąż, św. Jadwiga Królowa[66].

W kaplicy św. Józefa widnieje kilka scen z życia św. Józefa i św. Rodziny (fot. 19), a dominuje duża kompozycja Zaślubin Józefa i Maryi. Powyżej niej umieszczono: Sen św. Józefa i Ucieczkę do Egiptu, a poniżej podzieloną na kilka segmentów scenę Dwunastoletni Jezus w świątyni i Dzieciństwo Jezusa w Nazarecie.

Malowidła autorstwa Juliana Jończyka, a więc w nawie i na południowych ścianach kaplic wyraźnie różnią się formą od malowideł Witolda Urbanowicza. U obu autorów większość scen jest starannie dobrana i przemyślana, oraz spójna pod względem kompozycyjnym. Obaj artyści posługując się nowoczesną wówczas formą plastyczną z dobrym skutkiem sięgają do archetypów kultury europejskiej, ale u Jończyka motywy ikonograficzne wyrastające z pogańskiej tradycji antycznej, wczesnochrześcijańskiej i wcze-

[65] Wywiad autorki z Witoldem Urbanowiczem, 08 X 2009.

[66] Gdy powstawały drohobyckie malowidła Jadwiga Andegaweńska, król Polski nie była jeszcze beatyfikowana ani kanonizowana. Ponieważ zmarła w opinii świętości, w Polsce uważano ją powszechnie za świętą. W roku 1979 Jan Paweł II uznał ją bez procesu beatyfikacyjnego za błogosławioną, a w roku 1997 za świętą. Ks. W. Niewęgłowski, *Leksykon świętych*, Warszawa 1998, s. 115.

snobizantyńskiej (zrywający winogrona w winnicy, Anioły pierwszej triady, Maryja – Orędowniczka z gestem intercesji w scenie Zwiastowania, Chrystus zstępujący do Otchłani itp.) są konfrontowane z motywami współczesnymi artyście (koła motocykli, samochody, samoloty, damska „mini" sukienka, współczesny garnitur męski i mundur wojskowy itp.) i dzięki takiemu zestawieniu tworzą oryginalną symbolikę i nową jakość, jeśli chodzi o przekaz treściowy. U Urbanowicza takiej konfrontacji nie ma, a archetypy zyskują tylko nową formę plastyczną.

W górnej części polichromii autorstwa Juliana Jończyka jest ponadto kilka archetypicznych motywów, które w wielu scenach powtarzają się, zespalając całość treści. Jest to znany od starożytności gest otwartych dłoni[67] należących do Boga – Chrystusa, a wyłaniających się spod łukowatej tęczy-sfery, tu składającej się z trzech barw zasadniczych: błękitnej, żółtej i czerwonej[68]. Niekiedy motyw tęczy-sfery i dłoni występuje bez postaci Chrystusa[69], lub też jest wpisany w jego sylwetkę[70]. Motywy te pojawiają się tam, gdzie akcentowana jest relacja Bóg – człowiek, lub Bóg – Kościół. Motyw trójbarwnej sfery pojawia się także

[67] Gest ten wywodził się ze starożytnych kultur Wschodu a w odniesieniu do władcy miał zawsze apotropaiczne znaczenie. Pojawia się także w imperialnej ikonografii Rzymu i Bizancjum oraz w sztuce wczesnochrześcijańskiej, wczesnobizantyńskiej i romańskiej na zachodzie Europy. A. Różycka-Bryzek, *Bizantyńsko-ruskie malowidła... op. cit.*, s. 21-22, tu rozwinięcie tego tematu i literatura.

[68] Np. sceny dotyczące działalności misyjnej Kościoła (po prawej stronie w nawie).

[69] Np. w ilustracji przypowieści o ziarnie, które padło na różną glebę (przy prezbiterium u góry po lewej).

[70] Ilustracja przypowieści o bogatym młodzieńcu (po prawej, nad chórem) i o wybranych zaproszonych na ucztę (po lewej stronie nawy).

w malowidłach Jończyka w kaplicach. W scenie Zwiastowania wpisana w okrąg tęcza-sfera widoczna jest na łonie Maryi i symbolizuje moment Wcielenia. W scenie Zstąpienia do Otchłani tęcza-sfera zamyka od góry elipsę-mandorlę tworząc jakby baldachim oznaczający Bożą obecność.

W stacjach Drogi Krzyżowej w niższych partiach ścian nawy wielokrotnie pojawiają się odniesienia do współczesności, a motyw otwartych dłoni i tęczy-sfery nie występuje.

Na koniec pozostaje odpowiedź na pytanie, kim byli artyści wykonujący drohobycką polichromię i w jaki sposób zostali zaangażowani do pracy w tej odległej od wszelkich większych centrów kulturalnych miejscowości.

Witold Urbanowicz (fot. 20)[71] i Julian Jończyk (fot. 21)[72], byli absolwentami krakowskiej Akademii Sztuk

[71] Witold Urbanowicz urodził się w 1930 roku w Oszmianie, w województwie wileńskim. Pochodził z rodziny żydowskiej, ocalał z getta; po wojnie studiował na ASP w Krakowie. Był uczniem profesorów: Zygmunta Radnickiego, Zbigniewa Pronaszki, Czesława Rzepińskiego i Jonasza Sterna. Urbanowicz wystawiał po raz pierwszy pod patronatem Marii Jaremy, Jonasza Sterna i Tadeusza Kantora z grupą przyjaciół którą współtworzyli: Barbara Kwaśniewska, Julian Jończyk, Janusz Tarabuła, Jerzy Wroński, Danuta Urbanowicz. Od 1958 do 1963 roku Witold Urbanowicz tworzył oryginalne obrazy; dziś najwyżej cenione. W 1963-1964 wyjechał do Paryża i po powrocie do kraju rozpoczął nowy cykl obrazów inspirowany surrealizmem. W latach 1972-1974 był wykładowcą na ASP w Krakowie, oraz prowadził pracownie rysunku i malarstwa na UMCS w Lublinie (1972-1981). Był też wykładowcą w filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Pokazywał swe prace na około 200 wystawach zbiorowych w kraju i za granicą, m.in. w Austrii, Czechosłowacji, Rosji, Ukrainie, Łotwie, Turcji, Danii, Holandii, Anglii, Francji, Niemczech, USA. Jego prace trafiły do zbiorów: Muzeum Narodowego w Krakowie, Muzeum Narodowego w Kielcach, Muzeum Śląskiego w Katowicach, Muzeum Narodowego w Szczecinie, Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy, w Galerii „Zderzak" w Krakowie. http://pl.wikipedia.org/wiki/Witold_Urbanowicz_(malarz), 12. 09. 2009.

[72] Julian O. Jończyk (właściwe nazwisko Jonczyk) urodził się 10 stycznia

Pięknych w pracowni Czesława Rzepińskiego. W roku 1956 utworzyli wspólnie z Danutą Urbanowicz, Januszem Tarabułą i Jerzym Wrońskim[73] tak zwaną Grupę Pięciu, lub też inaczej Grupę Nowohucką, a w roku 1961 wszyscy dołączyli się do Grupy Krakowskiej, skupionej wokół Tadeusza Kantora. Artyści ci mieli w miarę jednolity program artystyczny, oryginalny w „perelowskiej rzeczywistości" i przetrwali jako grupa twórcza formalnie do około 1975 roku. Uprawiali ultranowoczesną wówczas sztukę, a ich dokonania krytycy nazwali później malarstwem materii[74]. Była to dziedzina twórczości artystycznej trudna w odbiorze i nie przynosząca większych dochodów. Tradycją nie-

1930 roku w Szczekocinach w rodzinie rzemieślniczej; matka była krawcową, ojciec – mistrzem malarskim; miał starszego brata Jana. Do roku 1935 rodzina Jonczyków mieszkała w Szczekocinach-Zarzeczu; następnie w poszukiwaniu pracy przeniosła się do Sosnowca. Do 1939 i w roku 1945 (po wojnie) Julian uczęszczał do szkoły podstawowej. Dalej uczył się w Gimnazjum i Liceum im. Bolesława Prusa w Sosnowcu. Po maturze Julian został przyjęty na studia w krakowskiej ASP (1950-1956) na wydział malarstwa u profesora Czesława Rzepińskiego, w którego pracowni otrzymał dyplom. Był też uczniem profesorów: Zygmunta Radnickiego, Zbigniewa Pronaszki i Jonasza Sterna. W latach 1960-1961 przebywał w Paryżu na stypendium rządu francuskiego. Zajmował się malarstwem, rzeźbą, fotografią, a następnie tworzył performance wykorzystując światło. Prace Juliana Jończyka znajdują się m.in. w zbiorach Muzeum Sztuki w Łodzi i Muzeum Narodowego w Krakowie. Jego ostatnie eksperymenty twórcze w różnych zakresach dokumentowała Galeria „Zderzak" w Krakowie. Artysta zmarł samotnie w swoim mieszkaniu-pracowni w Nowej Hucie w jesieni 2007 roku. Nie udało się określić dokładne daty jego śmierci. J. Antecka, *Negocjator destrukcji*, „Art & Business", 11/2007, s. 22-24; informacje z listu elektronicznego Jana Jonczyka do autorki.

[73] J. Antecka, *op. cit.*, s. 24.

[74] *Ibidem*. Największe zasługi w popularyzacji i dokumentacji działań artystów Grupy Nowohckiej, twórców „malarstwa materii" ma krakowska galeria „Zderzak" i jej właścicielka, Marta Tarabuła. Galeria ta w latach 2000-2001 zorganizowała retrospektywną wystawę grupy „Malarstwo materii 1958-1963. Grupa Nowohucka" i wydała obszerny katalog.

malże stały się, głównie wakacyjne wyprawy członków grupy w bliższy lub dalszy teren i wykonywanie prac do kościołów, a zwłaszcza wykonywanie polichromii. Powstało tak co najmniej kilkanaście zespołów malowideł.

Witold Urbanowicz jest współtwórcą polichromii między innymi w kościele w Zieluniu koło Mławy (1959), w Staromieściu (wspólnie z Eugeniuszem Muchą, 1962-1963), w kościele akademickim KUL w Lublinie (1964-1965), w Łętowni koło Rzeszowa (1966), w Lublińcu koło Częstochowy (1969), w Lutczy w powiecie strzyżowskim (1970), w Czerwonej Górze koło Chęcin (mozaiki w szpitalu św. Rafała Kalinowskiego, 1971), i późniejszych: w Bielinach Kapitulnych koło Kielc (1991), w Nowogrodzie koło Zielonej Góry, w Baborowie (1981), w Pysznicy koło Stalowej Woli (1994), w kościele św. Jana Chrzciciela w Krakowie (tu z żoną Danutą projektował także witraże, 1996-1998)[75].

Polichromii, które współtworzył Jończyk było nieco mniej i nie są one należycie udokumentowane, ponieważ Jończyk nie przywiązywał do dokumentacji swych prac dostatecznej uwagi. Prawdopodobnie był współautorem malowideł w kościele akademickim KUL-u, w Oleszycach, Potoku Jaworowskim, Staromieściu, Lublińcu Starym, Łętowni koło Rzeszowa, Lutczy i Hurku koło Medyki[76]. Dzieła malarskie Juliana Jończyka znajdują się m.in. w zbiorach Muzeum Sztuki w Łodzi i Muzeum Narodowego w Krakowie. Najgłośniejsza praca Juliana Jonczyka z ostatnich lat to działanie artystyczne zatytułowane *Korekta pomnika Adama Mickiewicza*[77].

[75] Wywiad autorki z Witoldem Urbanowiczem, 08 X 2009.
[76] Wywiad autorki z Eugeniuszem Muchą, 27 X 2009.
[77] J. Antecka, *op. cit.,* s. 22-24.

Z artystami skupionymi w Grupie Krakowskiej współpracował także i polichromie z nimi wykonywał mieszkający w Nowej Hucie malarz, Eugeniusz Mucha. To on właśnie był pośrednikiem między proboszczami i parafiami, a artystami Grupy Krakowskiej. Eugeniusz Mucha jest bratem pierwszego proboszcza i budowniczego kościoła w Drohobyczce, księdza Józefa.

Eugeniusz Mucha urodzony w 1927 roku w Niewodnej koło Rzeszowa po ukończeniu Liceum Plastycznego w Krakowie, studiował malarstwo na krakowskiej ASP w latach 1949-1955. Jego profesorami byli Adam Marczyński, Czesław Rzepiński, Wacław Taranczewski, Wojciech Weiss i Tadeusz Łakomski. Artysta ten do chwili obecnej przyjaźni się z nieco młodszymi kolegami z dawnej Grupy Krakowskiej. Jedną z najbardziej znanych realizacji Muchy jest polichromia w kościele akademickim KUL-u, ale oprócz niego tego współwykonał malowidła ścienne w kościołach w rodzinnej Niewodnej, Oleszycach, Rzeszowie-Staromieściu[78], Lublińcu Starym koło Cieszanowa, Niechobrzu, Lutczy koło Rzeszowa i Potoku Jaworowskim oraz w Hurku, czyli malował prawie wszędzie tam, gdzie Julian Jończyk i Witold Urbanowicz[79]. Eugeniusz Mucha tworzy od przeszło pięćdziesięciu lat obrazy religijne o bardzo interesującej ikonografii (fot. 23). Zestaw motywów ikonograficznych odbiorcę w nich zaskakuje, ale i zmusza do refleksji. Podobny zasób form i motywów prezentują ma-

[1] *bidem*.

[78] W kościele pod wezwaniem św. Józefa w Rzeszowie-Staromieściu Eugeniusz Mucha odtworzył polichromie Michała Leszczyńskiego z 1920 roku. Polichromie te zostały w roku 1960 zniszczone przez huragan. www. parafia. jozef.rzeszow.opoka.org.pl/historia.html, 13. 09. 09.

[79] Wywiad autorki z Eugeniuszem Muchą, 27 X 2009.

lowidła drohobyckie, więc, pomimo, że artysta zaprzecza, aby z Jończykiem i Urbanowiczem w Drohobyczce współdziałał, można zauważyć fakt wzajemnego oddziaływania na siebie interesujących osobowości tych trzech artystów.

Malowidła w kościele parafialnym w Drohobyczce są prawdopodobnie jedną z ostatnich realizacji malarskich wykonanych w kościołach przez Juliana Jończyka[80]. Po roku 1975 rzucił on malarstwo na rzecz innych działań twórczych, szczególnie performance (fot. 22).

Drohobyckie malowidła, pomimo, że nie było o nich dotychczas żadnych wzmianek w literaturze naukowej, zasługują na wszechstronne opracowanie, gdyż są wybitnym dziełem znanych i cenionych artystów. Są ważnym elementem dziedzictwa kulturowego nie tylko okolic Dubiecka, nie tylko Małopolski Zachodniej, ale – z całą świadomością należy to podkreślić – dobrem kultury o znaczeniu ogólnopolskim. Bardzo istotnym działaniem w zakresie ochrony i popularyzacji nie tylko malowideł w Drohobyczce, ale i innych malowideł wykonanych przez artystów Grupy Nowohuckiej, czy – szerzej – Grupy Krakowskiej byłaby ich pełna dokumentacja, opracowanie krytyczne i właściwa ochrona konserwatorska[81].

---

[80] Witold Urbanowicz wykonywał jeszcze podobne prace w latach późniejszych. Wywiad autorki z Witoldem Urbanowiczem, 08 X 2009.

[81] Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy dopomogli mi w pracy nad tym artykułem, a zwłaszcza proboszczowi Drohobyczki, ks. Edwardowi Sokołowskiemu (także za pomoc w interpretacji poszczególnych scen polichromii) oraz Witoldowi Urbanowiczowi, Eugeniuszowi Musze, Jego córce Bożenie, Januszowi Tarabule, Marcie Tarabule i Janowi Michalskiemu z Galerii „Zderzak" w Krakowie oraz Janowi Jonczykowi, bratu Juliana Jończyka.

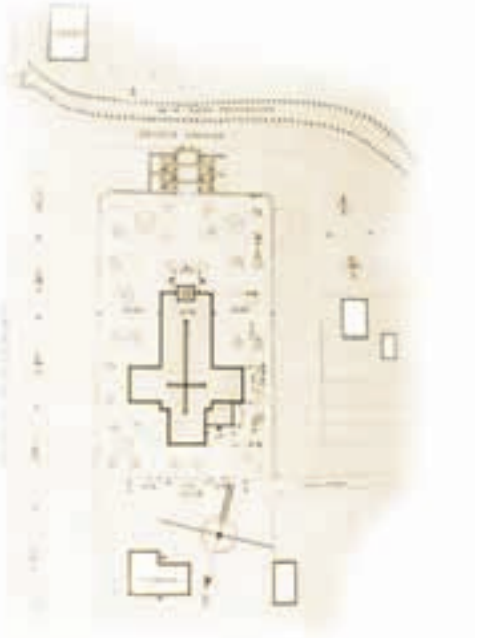

Fot. 1. Plan sytuacyjny kościoła i plebanii w Drohobyczce, karta z teki *Projekt kościoła parafialnego w Drohobyczce*, ok. 1956, APD *(fot. Marta Trojanowska)*

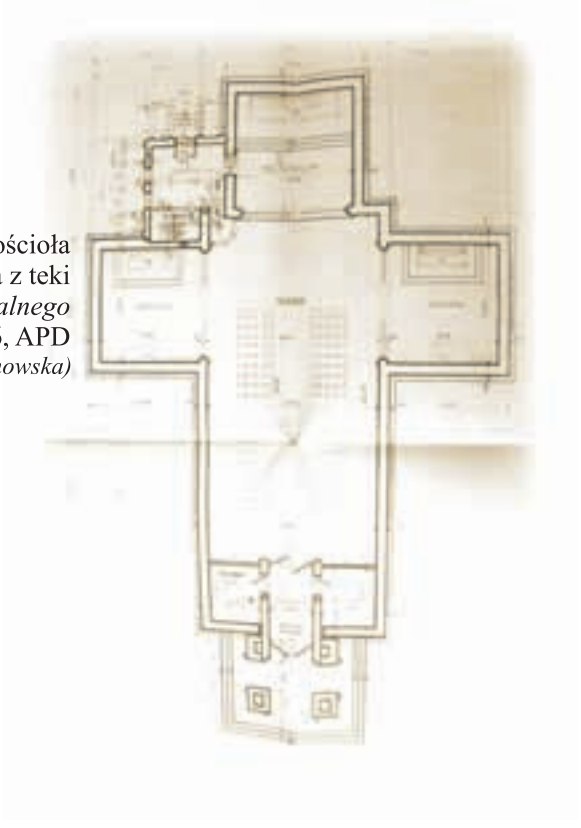

Fot. 2. Rzut przyziemia kościoła w Drohobyczce, karta z teki *Projekt kościoła parafialnego w Drohobyczce*, ok. 1956, APD *(fot. Marta Trojanowska)*

Fot. 3. „Cegiełka” na budowę kościoła w Drohobyczce, ok. 1956(?), APD
(fot. Marta Trojanowska)

Fot. 4. ks. Józef Mucha, *Projekt ołtarza głównego w kościele w Drohobyczce*, szkic, ok. 1959, APD *(fot. Marta Trojanowska)*

Fot. 5. Kościół w Drohobyczce. Widok do północnego zachodu *(fot. Marta Trojanowska)*

Fot. 6. Wnętrze kościoła w Drohobyczce.
Widok na arkadę łuku tęczowego i prezbiterium
(fot. Danuta Głowacz)

Fot. 7. Mikołaj Tereinski, *Matka Boża Szkaplerzna i Różańcowa*, 1753, obraz z kościoła w Dubiecku, *(fot. Danuta Głowacz)*

Fot. 8. Julian Jończyk, *Ofiara Eucharystyczna*, polichromia w prezbiterium,
(fot. Danuta Głowacz)

Fot. 9. Julian Jończyk, fragment polichromii ściany zachodniej, u góry: *Przypowieść o ziarnie*, u dołu: *Stacja XIV, Jezus w grobie złożony*, w tle: *Winnica Pańska* *(Fot. Danuta Głowacz)*

Fot. 10. Julian Jończyk, fragment polichromii ściany zachodniej, u góry: *Przypowieść o prawdziwej nieczystości*, poniżej: *Przypowieść o synu marnotrawnym*, u dołu: *Stacje VIII, IX i X Drogi Krzyżowej*, w tle: *Winnica Pańska* *(fot. Danuta Głowacz)*

Fot. 11. Julian Jończyk, fragment polichromii ściany zachodniej nad chórem, *Przypowieść o zaproszeniu na ucztę*
(fot. Marta Trojanowska)

Fot. 12. Julian Jończyk, fragment polichromii ściany wschodniej, u góry: sceny dotyczące działalności misyjnej Kościoła, u dołu: *Stacje II, III i IV Drogi Krzyżowej*, w tle: *Winnica Pańska*
(fot. Danuta Głowacz)

Fot. 13. Julian Jończyk, fragment polichromii ściany wschodniej nad chórem, *Przypowieść o bogatym młodzieńcu*
(fot. Marta Trojanowska)

Fot. 14. Julian Jończyk, fragment polichromii ściany wschodniej, u góry: scena dotycząca działalności misyjnej Kościoła, u dołu: *Stacje V, VI i VII Drogi Krzyżowej*, w tle: *Winnica Pańska*
(fot. Danuta Głowacz)

Fot. 15. Julian Jończyk, fragment polichromii ściany zachodniej, *Stacje XI, XII i XIII Drogi Krzyżowej*, w tle: *Winnica Pańska* *(fot. Danuta Głowacz)*

Fot. 16. Julian Jończyk, *Zwiastowanie*, polichromia na południowej ścianie kaplicy Matki Bożej
(fot. Danuta Głowacz)

Fot. 17. Julian Jończyk, *Zstąpienie do Otchłani*, polichromia na południowej ścianie kaplicy Św. Józefa *(fot. Danuta Głowacz)*

Fot. 18. Witold Urbanowicz, *Hołd składany Maryi i małemu Jezusowi*, polichromia na północnej ścianie kaplicy Matki Bożej *(fot. Danuta Głowacz)*

Fot. 19. Witold Urbanowicz, *Sceny z życia św. Józefa i Świętej Rodziny*, polichromia na północnej ścianie kaplicy św. Józefa *(fot. Danuta Głowacz)*

Fot. 20. Witold Urbanowicz, ok. 2007(?)
(Fot. Jakub Urbanowicz)

Fot. 21. Julian Jończyk, ok. 2000
(fot. ze zbiorów Jana Jonczyka, brata artysty)

Fot. 22. Julian O. Jończyk, performance *Autoportret efemeryczny*, Galeria „Zderzak", Kraków, 5 czerwca 2001
(fot. Marta Tarabuła, Archiwum Galerii „Zderzak")

Fot. 23. Eugeniusz Mucha, *Matka Boża Karmiąca*, 2009, olej(?) na płótnie
(fot. Marta Trojanowska)